KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . . Mk 70·—
Kwartalnie . . . . . . „ 200·—
P. K. O. 141348.
Cena prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja: Kraków, Loretańska 4. — Tel. 2310.
Administracja: Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 3500·— | 1/4 Mk 1000·—
1/2 „ 1800·— | 1/8 „ 600·—
Przy całorocz. ogłoszen. 10% opustu
Drobne ogłoszenia do 10 słów Mk 250·—, do 20 słów Mk 350·—

Zeszyt 3 i 4. Kraków, marzec-kwiecień 1922 r. Rocznik XXI.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM NAUKOWYM, ZAWODOWYM i PRAKTYCZNYM POLSKIEGO APTEKARSTWA
ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW PRACOWNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Cena prenumeraty:
Zeszyt pojedynczy . . Mk 70·—
Kwartalnie . . . . . Mk 200·—
P. K. O. 141348.
Ceny prenumeraty i ogłoszeń bez zobowiązań.

POD REDAKCJĄ
Mr. JANA HENOCHA.

Redakcja: Kraków, Loretańska 4. — Tel. 2310.
Administracja: Kraków, Mikołajska 2, II. p.

Ceny ogłoszeń jednorazowo:
1/1 Mk 3500·— | 1/4 Mk 1000·—
1/2 „ 1800.— | 1/8 „ 600.—
Przy całoroczn. ogłoszeniu 10% opustu.
Drobne ogłoszenia do 10 słów Mk 250·—, do 20 słów Mk 350·—.

Zeszyt 3 i 4. Kraków, marzec—kwiecień 1922. Rocznik XXI.

Zjazd delegatów Związku Zawodowego
Farmaceutów-Pracowników w Rzpltej pol.

W dniach 25 i 26 marca odbył się w Warszawie zwołany przez Zarząd Główny Zjazd delegatów z porządkiem dziennym: 1) Wybór komisji mandatowej dla sprawdzenia pełnomocnictw delegatów; 2) Wybór prezydjum Zjazdu; 3) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ze Zjazdu w styczniu 1921 r.; 4) sprawozdanie z działalności Zarządu Gł. za rok ubiegły; 5) Reorganizacja Związku i zmiana statutu; 6) Ustawa aptekarska; 7) „Kronika Farmaceutyczna"; 8) Sprawozdania delegatów oddziałów o warunkach pracy i płacy; 9) Wybór Zarządu Gł. i Komisji rewizyjnej; 10) Wnioski oddziałów.

Z ośmiu oddziałów, liczących 857 członków przysłały delegatów następujące oddziały: Warszawski 8 delegatów (stosownie do liczby członków 8 mandatów), Krakowski 3 delegatów (6 mandatów), Lwowski 2 delegatów (3 mandaty); Łódzki 2 delegatów (3 mandaty), Zagłębia Dąbrowskiego 2 delegatów (2 mandaty), Lubelski 2 delegatów (2 mandaty); Radomski 1 delegat (1 mandat). Nie przysłał delegatów tylko oddział Poznański (3 mandaty), mimo uprzedniego zawiadomienia, że w zjeździe udział weźmie. Związek zawodowy w Białymstoku, nie należący do Związku ogólnego, przysłał 1 delegata w charakterze gościa. Ogółem więc z ogólnej liczby 28 mandatów, było reprezentowanych mandatów 25 w osobach 20 delegatów. Zarząd Główny reprezentowali kol. Kowalski (wiceprezes), Giedroyć (skarbnik), Dąbrowski (sekretarz) i Łukasiak. Nadto w czasie obrad było na sali zawsze kilku członków oddziału warszawskiego w charakterze gości a przy omawianiu wniosku oddziału warszawskiego o przystąpienie do Centr. Komisji Związków Zawod. uczestniczył w Zjeździe delegat i reprezentant tejże, p. Kowalew.

Zjazd zapowiedziany na godz. 10-tą rano otwiera (z powodu spóźnienia się kolegów warszawskich), wiceprezes Zarządu Głównego kol. Kowalski o godzinie 11·30 przedpoł. Witając przybyłych kolegów i życząc pomyślnych obrad, usprawiedliwia nieobecność prezesa kol. Ratusińskiego, który z powodów rodzinnych na Zjazd przybyć nie mógł i odczytuje depesze nadesłane z organizacji wileńskiej, oddziału lwowskiego i kol. Ratusińskiego, poczem proponuje w myśl porządku dziennego wybór komisji mandatowej. Przy tym punkcie wywiązała się formalna, częściowo zasadnicza a naogół przewlekła dyskusja nad sposobem głosowania przy wyborze tej komisji. Aby wreszcie położyć kres nieproduktywnej stracie czasu, uchwalono jednogłośnie przystąpić najpierw do wyboru Prezydjum Zjazdu zwyczajną większością głosów obecnych delegatów. Na przewodniczącego został wybrany kol. Wojciechowski (Warszawa), na zastępców: Radwańska (Kraków), Friedman (Lwów), jako sekretarzy powołano kol. Jurkiewicza (Warszawa), Szczepańskiego (Lwów). Wybrane Prezydjum uznał Zjazd zarazem komisją mandatową, wszystkie mandaty zostały uznane za ważne.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad wyłoniła się ponownie kwestja formalna, w jaki sposób ma się odbywać głosowanie: zwykłą większością głosów obecnych delegatów, jak przewiduje statut, czy oddziałami. Większość uważając sposób pierwszy za nieracjonalny a krzywdzący oddziały, które nie mogły wysłać przynależnej im liczby delegatów, oświadczyła się za głosowaniem oddziałami, który też wniosek po dyskusji został jednogłośnie przyjęty i od tej chwili wszystkie sprawy głosowano w myśl tej uchwały. Drugą kwestją, wynikłą z niejasnej stylizacji statutu, było prawo głosowania członków Zarządu Głównego, nie będących delegatami na Zjazd; sprawa ta była powodem dość ostrych starć między członkami Zarządu Głównego, a delegatami oddziałów, ostatecznie uchwalono, że członkowie ci nie mają prawa głosowania.

Na wniosek delegatów warszawskich zmieniono porządek dzienny w ten sposób, że po odczytaniu protokołu z ostatniego zjazdu nastąpią wnioski oddziałów, po sprawozdaniu Zarządu Głównego bezpośrednio sprawozdania oddziałów. Na tem o godzinie 3·20 popoł. zakończono pierwsze posiedzenie, strawione, jak stwierdził delegat lwowski na przewlekłych dyskusjach o kwestje formalne i na utarczkach poszczególnych oddziałów, zwłaszcza warszawskiego z Zarządem Głównym.

Obrady popołudniowe rozpoczęto o godzinie 5·15. Protokół odczytany przez sekretarza Zarządu Głównego kol. Dąbrowskiego, przyjęto bez zmiany, poczem przystąpiono do zgłaszania wniosków oddziałów. Ze względu na krótkość czasu uchwalono dyskutować tylko te wnioski, które wymagają decyzji Zjazdu, inne przekazać do załatwienia przyszłemu Zarządowi.

Wnioski przekazane Zarządowi Głównemu:

1) Oddziału Zagłębia Dąbrowskiego: *a)* Usunięcie sił niefachowych z aptek; *b)* Wprowadzenie na forum sejmowe ustawy o regulacji pracy i płacy pracowników farmaceutycznych; *c)* Sporządzenie listy wyborczej od

pracowników farmaceutycznych dla wprowadzenia do sejmu swych przedstawicieli-posłów dla obrony zawodowych interesów.

2) Oddziału lubelskiego: *a)* Ujednostajnienie pracy w aptekach w całej Rzeczypospolitej; *b)* Ujednostajnienie działania biurowego we wszystkich oddziałach; *c)* Regularne przesyłanie oddziałom sprawozdań z działalności i posiedzeń Zarządu Głównego.

3) Oddziału krakowskiego: Zjazd poleca Zarządowi Głównemu poczynienie jaknajenergiczniejszych kroków w kierunku zrównania uprawnień zawodowych farmaceutów wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

4) Oddziału lwowskiego: Zjazd delegatów wzywa Zarząd Główny do interwencji w Ministerstwie Zdrowia i Oświecenia Publ. w sprawie przyjęcia na uniwersytet lwowski wszystkich asystentów farmacji, którzy do dnia 1 stycznia 1922 zdali egzamin tyrocynialny.

5) Wniosek oddziału warszawskiego: Zbadanie sprawy wykluczenia z Zarządu Głównego byłego sekretarza gener. kol. Popławskiego — uchwalono skierować na drogę sądu koleżeńskiego, przewidzianego statutem.

Delegat radomski oświadczył, że oddział jego sformułował wnioski poprzednio pisemnie do Zarządu Głównego, który je w porządku dziennym uwzględnił, nowych wniosków nie zgłasza. Delegaci łódzcy wniosków nie zgłosili.

Wnioski załatwione przez Zjazd:

1) Oddziału krakowskiego: Zjazd delegatów uchwala, że koszta zjazdów ponosi cały Związek. Delegaci motywowali wniosek tem, że zjazdy odbywają się z reguły w stolicy i oddziały bardziej odległe a niezamożne nie mogą wysyłać przysługującej im liczby delegatów, przez co interesowane oddziały wiele tracą. Natomiast oddział warszawski ma zawsze możność bronienia i reprezentowania swych spraw przez największą ilość głosów. Po dłuższej dyskusji, w której odzywały się głosy pro i contra uchwalono większością głosów: „koszta delegatów na zjazdy ponoszą poszczególne oddziały, przyczem poleca im się staranie się na ten cel o specjalne fundusze i wysyłanie należnej ilości delegatów".

2) Oddziału lubelskiego: Zawyrokowanie przez Zjazd o postępowaniu kolegów, zajmujących posady w Lublinie po lokaucie. Po wysłuchaniu sprawozdania kol. Pliszczyńskiego, należącego do zlokautowanych z powodu wytrwałego stanowiska przy warunkach pracy na dwie zmiany oraz drugiego delegata, reprezentującego tych członków oddziału, którzy przyjęli bez wiedzy Zarządu oddziału nowe warunki, uchwalił Zjazd głosami wszystkich oddziałów wniosek kol. Lipszesa: „Zjazd potępia bezwzględnie postępowanie kolegów, pracujących obecnie w aptekach lubelskich i wzywa ich do natychmiastowego wszczęcia rokowań z aptekarzami w sprawie normalnego rozkładu pracy. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu wysłać na miejsce delegata celem załatwienia sporu. Do czasu przyjazdu delegata pracujący pozostają na posadach".

3) Oddziału warszawskiego: „Przystąpienie Związku do Centralnej Komisji Związków zawodowych". Reprezentant C. K. Z. Z. p. Kowalew w dłuższem przemówieniu przedstawiał korzyści, jakie osiągnąć mogą farmaceuci oparci i poparci przez całą zorganizowaną rzeszę klasy pracującej, która poprze każdą ich sprawę ekonomiczną, jak to w czasie lokautu zeszłorocznego koledzy warszawscy mieli sposobność stwierdzić. Na szerszem forum farmaceuci znajdą pomoc tylko przez posłów socjalistycznych, niezorganizowani muszą liczyć na własne, słabe siły. Nad wnioskiem tym i przemówieniem p. Kowalewa, wywiązała się dłuższa dyskusja, odzwierciedlająca dwa rozbieżne kierunki, panujące w Związku: pierwszy reprezentowany przez delegatów warszawskich, dążący do przekształcenia Związku zawodowego farmaceutów w związek klasowy, podporządkowany bezwzględnie Centrali związków robotniczych i o charakterze wybitnie politycznym, drugi, broniony przez delegatów krakowskich, pragnący zachować charakter apolityczny, czysto zawodowy Związku, liczący się z tem, że tylko w takiej organizacji można zjednoczyć pracującą inteligencję. Ponieważ do tej pory nie wszystkie oddziały wypowiedziały się w tej kwestji, wyłonił się wniosek: „Zarząd Główny zarządzi do 2 miesięcy ponowną ankietę w oddziałach, które w kwestji przystąpienia do C. K. Z. Z. dotychczas jasno się nie oświadczyły, zobowiąże je do podania w tym terminie rezolucji, poczem Zarząd Główny postąpi w myśl woli większości oddziałów". Wniosek ten uchwalono wszystkiemi głosami przeciw głosom delegatów warszawskich, którzy żądali zadecydowania na Zjeździe kwestji przynależności do C. K. Z. Z. i zgłosili w tej sprawie votum separatum.

Od kol. Popławskiego wpłynęło do prezydjum zażalenie na niewypłacenie mu, jako byłemu sekretarzowi Zarządu Głównego, należytości na czas urlopu w kwocie 33.337 Mk. Po rozpatrzeniu sprawy uchwalono: „Zjazd poleca Zarządowi Głównemu wypłacenie należytości b. sekretarzowi kol. Popławskiemu, skoro tylko finanse Związku na to pozwolą".

Posiedzenie w pierwszym dniu Zjazdu zakończono o godzinie 12-tej w nocy.

W drugim dniu konstantuje na wstępie kol. Henoch, że pierwszy dzień Zjazdu dał tak małe pozytywne wyniki, że o ile tym torem będą nadal się obrady toczyły, a przewodnictwo nie ujmie ich silną ręką, nie wystarczy tydzień na wyczerpanie porządku dziennego. Kol. Skwarczyński (Łódź) stawia wniosek o zmianę przewodniczącego, wniosek przechodzi wszystkiemi głosami, wbrew głosom warszawskim. Przewodniczącym zostaje wybrany kol. Lipszes (Łódź), który na zastępców powołuje kol. Henocha (Kraków) i Pliszczyńskiego (Lublin). Ponieważ delegaci warszawscy równocześnie wycofali swego delegata jako sekretarza, zostaje powołanym na drugiego sekretarza kol. Friedman (Lwów).

Następuje sprawozdanie Zarządu Głównego za czas od 12 stycznia 1921 - 25 marca 1922. Składał je wicepr. Kowalski, przytaczając dane statystyczne. Posiedzeń odbył Zarząd Główny 42, pism otrzymał 208, wysłał 563, zorganizował 2 nowe oddziały: Zagłębia Dąbrowskiego i poznański, nadto Związek w Wilnie, którego przystąpienie do naszego Związku jest tylko kwestją czasu. Zarząd Główny interweniował u władz w każdej sprawie, jaką oddziały zgłaszały, strzegł pilnie i bronił interesów pracowników przy każdej sposobności (następuje wyliczenie poszczególnych spraw). Podjąwszy sprawę ujednostajnienia płac, odbył kilka konferencyj w Min. Pracy z reprezentantami P. P. T. F. i innych organizacyj właścicieli aptek, zwołał delegatów oddziałów na naradę w tej sprawie. Delegaci ci zobowiązali się imieniem swych oddziałów, na każde wezwanie Zarządu Głównego, stanąć do walki i zastosować się do zarządzeń — kiedy zaś Zarząd Główny ogłosił na dzień 8-go listopada strejk generalny, niektóre oddziały nie usłuchały wezwania. Wynikiem tego było niezupełne powodzenie akcji Zarządu i rozgoryczenie u innych oddziałów. Jeżeli więc należy winić, to nie Zarząd Główny lecz oddziały. Prace jego utrudniał w znacznej mierze i na każdym kroku Zarząd oddziału warszawskiego, który z jednej strony odmówił desygnowania swych członków do zdekompletowanego zarządu, z drugiej

kwestjonował prawomocność uchwał niekompletnego Zarządu i t. d. Zważywszy to wszystko, nie jest winą Zarządu Głównego, że praca jego nie była tak produktywną, jakby się spodziewać należało, lecz trudnych bardzo warunków, w jakich się znalazł.

Nastąpiły sprawozdania oddziałów o warunkach pracy oraz dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego. Delegaci lubelscy, krakowscy i lwowscy, przedstawili sytuację w swoich oddziałach znaną czytelnikom „Kroniki“ z poprzednich numerów pisma. Zgadzali się z tem, że Zarząd Główny nie dość dokładnie znając sytuację w poszczególnych oddziałach, zbyt szybko i gwałtownie chciał myśl swoją przeprowadzić, skutkiem czego akcja cała napotkała na przeszkody i w oddziałach zakradła się dezorganizacja, którą teraz silną i wytężoną pracą musi się usuwać. Najwięcej ucierpiał oddział lubelski, który obecnie jest zupełnie rozbity i pozostały Zarząd zmuszony jest swoje akta oddać do dyspozycji Zarządu Głównego.

(Na wniosek koleż. Binekówny zarządzono zbiórkę na cel doraźnej pomocy dla zlokautowanych, a pozostałych bez środków do życia kol. lubelskich, która przyniosła 45.000 Mkp. Delegaci obiecują nadto po powrocie do swoich oddziałów wydatniejszą pomoc).

Delegaci oddziału warszawskiego atakowali Zarząd Główny za całą działalność, odmawiając mu wszelkich zasług, pracy, ideowości. Twierdzili, że całe przedstawiane sprawozdanie jest fikcją i „mydleniem oczu“, w szczególności w najważniejszej dla delegatów sprawie: unormowania warunków pracy w aptekach kas chorych, nic nie uczyniono. Kol. Kowalski, odpierał zarzuty poszczególnych mowców, popierając je częściowo dokumentami i protokołami.

Po bardzo długiej dyskusji, zgłoszono wniosek oddziału warszawskiego: „Zjazd delegatów po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu Głównego, sprawozdań oddziałów i po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji uważa, że Zarząd Główny prowadził robotę destrukcyjną i szkodliwą dla Związku i wyraża takowemu votum nieufności“. Przeciw wnioskowi przemawiali delegaci krakowscy i łódzcy udawadniając, że jeżeli Zarząd Główny w p e w n y c h w y p a d k a c h nie stanął na wysokości zadania, to działalność jego była tylko w skutkach dla oddziałów szkodliwą, ludzie jednak stojący na jego czele działali zawsze z pobudek ideowych, w najlepszej wierze, poświęcając dla Związku bardzo wiele trudu i pracy. Oddział krakowski przedłożył wniosek wyrażający Zarządowi naganę za popełniane i wytknięte na Zjeździe błędy, „w uznaniu jednak dobrej woli jego członków, udziela mu Zjazd absolutorjum“. Wtedy delegaci warszawscy przyłączyli się do pierwszej części wniosku krakowskiego, który przeszedł wszystkiemi głosami. Druga część wniosku o udzielenie absolutorjum nie uzyskała głosów oddziału warszawskiego, który obstawał przy votum nieufności; delegat lubelski założył imieniem swego oddziału votum separatum co do osoby prezesa Ratusińskiego [1]).

Następnie wybrana na wniosek skarbnika Zarządu Gł. kol. Giedroycia komisja rewizyjna (komisja wybrana przez ostatni Zjazd delegatów została zdekompletowana) złożona z 3 członków: kol. Suchecki (Warszawa), Friedman (Lwów), Majkut (Kraków), zdała sprawę z przeprowadzonego szkontrum kasowego za rok kalendarzowy 1921. Stwierdzając zgodność prowadzonych ksiąg ze stanem faktycznym stawia komisja następujące wnioski: 1) „odpisać zaległe wkładki nieistniejących dziś oddziałów częstochowskiego (12.200 M.k), grodzieńskiego (7.730 Mk.) i włocławskiego (3100 Mk) z powodu niemożności ściągnięcia należytości; 2) wyrazić podziękowanie ofiarodawcom za kwoty, złożone na rzecz Związku; 3) wyrazić uznanie skarbnikowi kol. Giedroyciowi, za wzorowe prowadzenie kasowości Zarządu Głównego. Wszystkie wnioski komisji rewizyjnej uchwalił Zjazd przez aklamację.

Przychody wynosiły w roku 1921. 376.281 Mk., rozchód 340.339 Mk., saldo na 1 stycznia 1922 rok 35.842 Mk.

Przystąpiono do następnego punktu porządku dziennego: Reorganizacja Związku i zmiana statutu. Kol. Kowalski proponuje, aby ze względu na to, że referent tej sprawy kol. Ratusiński nie jest obecnym, punkt ten odłożyć na rzecz spraw ważniejszych, których nawał Zjazd ma jeszcze załatwić. Sprzeciwili się temu delegaci warszawscy twierdząc, że mają referat przygotowany i żądając utrzymania porządku dziennego. Referuje kol. Jankiewicz. Udowadnia, że związek wtedy dopiero będzie mógł przeciwstawić się organizacjom właścicieli, wywalczyć dla farmaceutów jaknajwiększe korzyści ekonomiczne, gdy będzie zwartą, silną organizacją wszystkich sił, pracujących w aptekach; Związek winien skupiać obok farmaceutów także siły pomocnicze: kasjerki, fasowaczki (pakowaczki), laborantów i t. d., jako równouprawnionych członków, walczących wspólnie o lepszy byt z wrogim kapitałem. W tym duchu proponują delegaci warszawscy zmianę statutu Związku, którego nazwa będzie odtąd brzmieć: „Związek zawodowy pracowników aptecznych“. Nad wnioskiem otwiera przewodniczący dyskusję. Wszyscy delegaci zgadzają się z tem, że niezorganizowanie personalu pomocniczego odbija się często szkodliwie na sprawach farmaceutów, sprzeciwiają się jednakowoż przekształceniu Związku zawodowego w czysto klasowy. Sprawozdania delegatów wykazały, że oddziały nie są obecnie dość silnie zorganizowane — należy przedewszystkiem skupić siły dla uświadomienia i zorganizowania samych siebie, czując się silnymi można dopiero organizować innych. Związek ma bardzo wiele zadań do spełnienia, o których tylko zawodowcy mogą decydować, zmajoryzowani przez personal pomocniczy musielibyśmy szukać oparcia poza Związkiem tam, gdzieby nas rozumiano i byłoby podobnie jak przystąpienie do C. K. Z. Z. przyczyną rozdwojenia, początkiem końca Związku zawodowego. (Powtarza się dyskusja jak nad przystąpieniem do Centralnej komisji, głosy delegatów warszawskich: „ideały drobno-mieszczańskiego kapitału!“ „Związek przyszłych właścicieli aptek“ i t. d.).

Ponieważ dyskusja stała się chaotyczną i nieco gorączkową, zarządził przewodniczący przerwę, po której postawiono wspólny wniosek oddziałów: krakowskiego, lwowskiego, łódzkiego, dąbrowskiego i lubelskiego: *a)* „Nazwa Związku pozostaje niezmieniona; *b)* oddziały mogą w zakresie swojej autonomji tworzyć autonomiczne sekcje personalu technicznego, rządzone osobnym regulaminem a będące pod protektoratem oddziału“. Wniosek przeszedł wszystkiemi głosami przeciw głosom delegatów warszawskich.

Upływał drugi dzień obrad a Zjazd wyczerpał zaledwie połowę porządku dziennego. Stało się dla wszystkich widocznem, że przy tym składzie delegatów, przy takiej sprzeczności dążeń i zapatrywań, Zjazd pozytywnych rezultatów dać nie może. Toteż na wniosek kolegów warszawskich, aby najpierw przystąpić do wyboru nowego Zarządu a później wyczerpać resztę spraw, zgodzili się wszyscy. Przed przystąpieniem do

---

[1]) Tak wygląda ta sprawa w świetle prawdy, nie w świetle „Robotnika“, skąd czerpią informacje „Wiadomości farmaceutyczne“!

wyborów kol. Friedman stawia wnioski: 1) członkowie Zarządu Głównego mogą być wybrani z pośród członków nie będących delegatami, 2) Zarząd Główny Związku przenosi się do Krakowa.

Kol. Majkut sprzeciwia się tym wnioskom, jako niezgodnym ze statutem — Zjazd przechodzi nad niemi do porządku. Rozpoczyna się ogólna debata, w trakcie której delegaci szukają wspólnej platformy porozumienia się, celem przeprowadzenia wyborów. Ponieważ do porozumienia nie dochodziło zarządził przewodniczący przerwę — na naradę udali się delegaci warszawscy osobno, reszta uczestników Zjazdu osobno. Po przerwie zgłosił kol. Friedman imieniem delegatów krakowskich, lwowskich, łódzkich i dąbrowskich (kol. lubelscy musieli wyjechać i w końcowych obradach nie brali udziału) oświadczenie następującej treści: Wobec warunków jakie na Zjeździe zaistniały, wybór Zarządu Głównego w myśl statutu nie może być dokonanym [1]) — wobec tego Zjazd uchwala: „Zjazd nie wybiera nowego Zarządu Głównego, w miejsce ustępującego Zarządu powołuje się tymczasowe kuratorjum Związku dla załatwiania spraw bieżących. W skład kuratorjum wchodzą kol. Binekówna, Dąbrowski, Duchnowski (ostatni z pośród delegatów), Giedroyć i Łukasiak. W terminie trzechmiesięcznym odbędzie się Zjazd delegatów w Krakowie, na którym będą przeprowadzone normalne wybory".

Delegaci warszawscy zażądali ponownej przerwy, po której kol. Popławski złożył następujące oświadczenie: „Oddział warszawski żąda przeprowadzenia wyborów do Zarządu Gł., zapowiada przed wynikiem głosowania, że żadnego prowizorjum nie uzna i jako konsekwencję tego zgłosi wystąpienie ze Związku, składając odpowiedzialność za to, wobec nikłych powodów, przytaczanych przez wnioskodawców, na oddziały, które zajęły stanowisko wyraźnie tendencyjne". Wniosek zblokowanych oddziałów, postawiony pod głosowanie Zjazd, przeciw głosom oddziału warszawskiego, uchwalił.

Delegaci oddziału warszawskiego opuszczają salę obrad Zjazdu.

Na wniosek kol. Lipszesa uchwalono dalsze obrady odroczyć do następnego Zjazdu. Wybranemu Kuratorjum polecono przeprowadzenie najpilniejszych uchwał Zjazdu a w szczególności zwołania do 3 miesięcy ponownego Zjazdu w Krakowie.

O godz. 12·30 w nocy zamyka przewodniczący kol. Lipszes obrady pożegnaniem: Do widzenia w Krakowie!

Z kuratorjum Związku.

Kuratorjum ukonstytuowało się w sposób następujący: przew. Binekówna, wiceprezes Łukasiak, sekretarz Dąbrowski, skarbnik Giedroyć. Piąty członek, wybrany przez Zjazd delegatów, Duchnowski odmówił udziału w czynnościach Kuratorjum.

W sprawie lokautu w Lublinie postanowiono w myśl uchwał Zjazdu interpelować jeszcze raz Ministerstwo Zdrowia o zamykanie aptek tamtejszych o przepisanej porze, kol. Kowalskiemu zaś polecono wyjechać do Lublina celem uregulowania stosunków w tamtejszym oddziele.

Wobec anormalnych warunków, jakie się wytwarzają w aptekarstwie a odnośnie do wniosku Zagłębia Dąbrowskiego (usunięcie sił niefachowych), postanowiono zażądać od oddziałów szczegółowej rejestracji wszystkich sił niefachowych, zajętych w aptekach,

Na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia b. r. kol. Binekówna i Dąbrowski, zdają sprawę z przebiegu Walnego Zebrania oddziału warszawskiego z dnia 1 kwietnia b. r.

Zebranie to zostało zwołane wbrew statutowi Związku na 2 dni wcześniej i to przez zawiadomienie aptek, nie zaś rozesłanie zawiadomień osobistych, wobec czego znaczna część członków oddziału, kolegów bezrobotnych, jakoteż zajmujących stanowiska poza aptekami, o zebraniu powyższem powiadomioną nie została. Sprawozdanie delegatów oddziału warszawskiego o Zjeździe delegatów miało na celu ośmieszenie działalności Zjazdu a w kilku miejscach było wręcz niezgodne z prawdą. Kol. Binekówna i Dąbrowski w dłuższych przemówieniach oświetlili faktyczny stan rzeczy na Zjeździe, kilkakrotnie prostowali sprawozdawców oddziału a po przemówieniach swych złożyli protesty, stwierdzające, że zebranie w dniu 1 kwietnia b. r. nie może dyskutować nad sprawozdaniem delegatów oddziału warszawskiego wcześniej, dopóki obecni nie zapoznają się z treścią protokółu Zjazdu, że zebranie obecne jest nieprawomocne a to z motywów wyżej wyszczególnionych, a wobec tego żadne wnioski Zarządu oddziału warszawskiego, zmierzającego do przeforsowania tych wszystkich zamierzeń, jakie na Zjeździe delegatów absolutną większością zostały odrzucone — decydowane być nie mogą.

Pomimo to, z chwilą opuszczenia sali przez część kolegów, gdy z liczby około 50 obecnych pozostało trzydziestu paru, zostało uchwalone natychmiastowe przystąpienie do organizacji Związku klasowego pracowników aptek, któryby obejmował oprócz farmaceutów resztę personalu aptecznego t. j. kasjerek, laborantów, fasowaczek, pomywaczek i t. d. Zarząd oddziału powziął decyzję, aby składki 100-markowe, przypadające na rzecz Zarządu Głównego, obrócić na cele organizacyjne nowego Związku klasowego.

Kuratorjum Z. Z. F.-P., po wysłuchaniu powyższego sprawozdania kol. Binekówny i Dąbrowskiego, stwierdza, że Walne Zebranie oddziału warszawskiego w dniu 1 kwietnia b. r. jako nieprawomocne nie miało prawa uchwalać o wystąpieniu oddziału warszawskiego ze Związku, a tembardziej o organizowaniu nowego Związku klasowego, nie przeprowadziwszy uprzednio likwidacji oddziału, że działalność Zarządu oddziału warszawskiego kroczy po drodze nielegalnej i li tylko po linji politycznej, jest szkodliwą dla sprawy ogółu pracowników, mając na celu rozbicie organizacji zawodowej, do czego zresztą niejednokrotnie Zarząd obecny oddziału przyznawał się, mówiąc, że członkowie przeciwnego kierunku są mu niepotrzebni. Opinja trzydziestu wobec rzekomo 350 członków nie może być miarodajną.

Wobec powyższego Kuratorjum postanawia zwrócić uwagę Komisji rewizyjnej oddziału na szkodliwą działalność obecnego Zarządu oddziału warszawskiego i, po szczegółowem zbadaniu stanu rzeczy w oddziale, poczyni zarządzenia, zmierzające ku uregulowaniu stosunków na terenie warszawskim.

Z Oddziału lwowskiego.

Nieudała w listopadzie akcja cennikowa, której wynikiem była wielce niekorzystna, z konieczności zawarta umowa wprowadziły oddział lwowski w położenie tak krytyczne, że gdyby w chwili apatji, ogarniającej niemal wszystkich kolegów nie przeważyło zrozumienie dobra, jakie daje zrzeszenie

[1]) Wedle statutu 5 członków Zarządu Gł. stanowiących jego rezydjum musi być stale zamieszkałych w Warszawie, członkami zparządu mogą być wybrani tylko obecni na Zjeździe delegaci.

się, wspólna obrona zawodowych i osobistych spraw, oddział lwowski byłby może dzisiaj nie istniał. Nowo powołany Zarząd, niestrudzoną pracą pokonując wszystkie trudności, po gorliwych dwumiesięcznych wysiłkach skupia około siebie dawnych członków, zaciąga nowych, wzbudza zainteresowanie wśród kolegów, urządza częste zebrania, które odbywają się przy coraz to liczniejszym udziale kolegów. Reorganizacja zaczęta od Lwowa zatacza coraz szersze kręgi, wzmocniono pododdziały tak, że oddział lwowski obejmuje dziś całą wschodnią Małopolskę.

Celem porozumienia się i ustalenia programu działalności na najbliższą przyszłość, zwołał Zarząd oddziału na dzień 16 i 17 kwietnia zjazd wszystkich członków oddziału.

W dniu 22 marca odbyło się ogólne zebranie przy bardzo licznym udziale kolegów, które wybrało jako delegatów na zjazd warszawski kol. Friedmana i Szczepańskiego. Prócz udzielenia derektyw poleciło zebranie delegatom interweniować w Ministerstwie Zdrowia w sprawach zaliczania służby wojskowej, przyjęcia w roku 22/23 na uniwersytet lwowski, na studja starego typu wszystkich słuchaczy, którym wojna i wprowadzenie matury przeszkodziły w ukończeniu studjów, oraz w sprawie wyborów do Wydziału Kond. Magistrów.

Przedmiotem zebrania 5-go kwietnia b. r., odbytego z udziałem delegatów pododdziałów okręgowych, było sprawozdanie delegatów z Warszawy oraz regulacja płac. Wybrano komitet na Lwów i na prowincję, którego zadaniem jest przygotowanie akcji cennikowej oraz zebranie od kolegów odpowiednich deklaracji, poczem na ręce Inspektora farm. złoży Zarząd oddziału wypowiedzenie umowy z 21 listopada 1921 r.

* * *

Czysty dochód z zabawy urządzonej w karnawale rozdzielono na cele społeczne w sposób następujący: 120.000 Mkp. na schronisko dla farm.; 100.000 Mkp. na fundusz wdów i sierót po pracownikach; 80.000 Mkp. na odnowienie biblioteki Tow. Apt.; 50,000 Mkp. na doraźne zapomogi.

Z Oddziału małopolskiego „Unitas".

W wykonaniu uchwały Walnego Zebrania z dn. 3 marca b. r. desygnował Wydział na Zjazd delegatów w Warszawie kolegów: Henocha, Majkuta i Radwańską. Zebranie z dnia 20 marca udzieliło delegatom następujących dyrektyw: Przy opracowywaniu zmian statutu należy obok kwestyj mniej zasadniczych, strzedz przedewszystkiem autonomji oddziałów. W sprawie ustawy aptekarskiej stoi oddział na stanowisku uchwał zjazdu ze stycznia 1921. „Kronikę farmaceutyczną" zezwoli Tow. „Unitas", jako właściciel pisma oddać Zarządowi Głównemu nie wcześniej, aż ten wykaże, że będzie ją redagował lepiej, niż oddział krakowski. W tym celu, niemniej jak i dla podniesienia pisma, mają delegaci żądać utworzenia przy Zarządzie Głównym i oddziałach komitetów redakcyjnych, których obowiązkiem będzie informowanie redakcji o lokalnych i ogólnych sprawach zawodowych. W kwestji uprawnień zawodowych (prawo zarządu apteką) mają delegaci żądać zrównania praw farmaceutów ze wszystkich dzielnic. Ze względu na to, że zjazdy odbywają się zazwyczaj w stolicy państwa i oddziały bardziej odległe a mniej zamożne, nie mogą wysyłać przysługującej im liczby delegatów, należy żądać, aby koszta zjazdów ponosił cały Związek. Zarządowi Głównemu za niezawsze fortunną i rozważną działalność, mają delegaci wyrazić naganę.

Przystępując do realizacji zakreślonego sobie programu (patrz „Kronika" Nr. 2), postanowił Wydział po otrzymaniu z Województwa odpowiedzi na rekurs, wniesiony przeciw orzeczeniu Magistratu z dnia 2 grudnia 1921 r., przystąpić do załatwienia bardzo pilnej i ważnej, zwłaszcza dla członków z prowincji, sprawy: podpisania umowy z gremjum aptekarzy.

Treść orzeczenia Województwa jest następująca: 1) Magistrat miał prawo wezwać fachowy personal farmaceutyczny do powrotu do pracy; 2) Magistrat nie miał prawa orzekać, że za czas bezrobocia Zarządy aptek nie wypłacą wynagrodzenia, ponieważ sprawa ta „jako spór natury prawno-prywatnej należy do kompetencji sądowej"; 3) Magistrat nie miał prawa orzekać, że warunki płacy z 28 listopada 1921 roku nadają się do przyjęcia „ponieważ rezolucją tą nie unormowano płac w sposób dla obu stron, spór wiodących. obowiązujący lecz podano tylko na podstawie faktycznego stanu wysokość płac, jednostronnie ustalonych"; 4) Przeciw orzeczeniu Województwa przysługuje prawo rekursu do Min. Zdrowia publicznego.

Na podstawie tych orzeczeń postanowił Wydział zawrzeć definitywną umowę co do warunków płacy i zaproponował konferencję, która się odbyła w dn. 30 marca w obecności Inspektora pracy. Delegaci Gremjum oświadczyli, że umowę podpiszą tylko na warunkach w dn. 28 grudnia w Magistracie zaoferowanych a to z powodu, że orzeczenie Województwa nie uprawniało Magistratu do wezwania zarządów aptek do wypłacenia poborów, ustalonych przez Min. Pracy i że warunków takich nikt narzucić nie może. Toteż przeciw temu poleceniu Magistratu wniosą właściciele aptek rekurs do Min. Zdrowia. Delegaci Tow. „Unitas" oświadczyli, że mając przychylne orzeczenie dwu instancji oraz zupełnie jasne poprzednio stanowisko tak Ministerstwa Zdrowia, jak Pracy, nie odstępują od warunków, przez te władze ustalonych i wniosą również rekurs do Min. Zdr, z żądaniem, aby to ostatecznie i definitywnie spór rozstrzygnęło bez ingerenacji władz sądowych. Wobec tego jednak, że sprawa cała przeciągnie się jeszcze znacznie a brak jakiejkolwiek umowy wywołuje często nieporozumienia między pracodawcami i pracownikami, proponuje Tow. „Unitas" podpisanie **umowy tymczasowej**, do chwili rozstrzygnięcia kwestji spornych.

Na takie postawienie kwestji reprezentanci Gremium Apt. zgodzili się, skutkiem czego została podpisaną:

UMOWA TYMCZASOWA

zawarta między Właścicielami aptek krakowskich, a Tow. farm. »Unitas«, oddziałem małopolskim Związku Zaw. Farmaceutów-Pracowników.

1. Minimum płac miesięcznych:

	za wrzesień 921	paźdz. 921	listop. 921
dla asystentów . . .	28.322 Mk.	37.101 Mk.	45.263 Mk.
dla magistrów bez 5 lec.	32.368 „	42.402 „	51.730 „
dla magistrów z 5 lec. .	36.414 „	47.702 „	58.196 „

2. Pracownicy, nie zajęci całodziennie, pobierają płace, obliczane godzinowo w stosunku do stanowiska w zawodzie i 46-cio godzinnego tygodnia pracy.

3. Płace ulegają automatycznie zwyżce lub zniżce o ten procent, jaki wykazuje Urząd Statystyczny, jako procent wzrostu lub spadku drożyzny, od dnia uzyskania podwyższonej taksy laborum.

4. Przy regulacji płac służą za podstawę płace z tego miesiąca, w którym miała miejsce ostatnia regulacja.

5. Ustawą przewidziane, a przypadające na pracownika ciężary (Kasa chorych, fundusz pensyjny, podatek dochodowy) opłacają pracownicy z własnych funduszów.

6. Płace za godziny nadliczbowe (dyżury nocne i niedzielne) pozostawia się umowie indywidualnej, aż do czasu rozstrzygnięcia zastosowania w tej mierze ustawy o czasie pracy z 18 grudnia 1919 r.

7. Przerwa obiadowa wynosi najmniej 2 godziny.

8. Dyżury nocne i niedzielne odbywają apteki kolejno w myśl rozkładu z 6 marca 1921 r.

9. Płatny urlop, zależny od umowy między pracodawcą a pracownikiem.

10. Apteki otwiera się bez względu na porę roku o godzinie 8-mej rano, zamyka o 8-mej wieczór.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1922 r.

Tow. Farm. „Unitas" w Krakowie Oddz. Małop. Związku Zawod. Farm-Pracowników w Rzplitej Pol.:

Gremijum Aptekarzy Galicji Zachodniej:

Dr. M. Gatty-Kostyal prezes.

Rydel sekretarz.

Mikucki przewodniczący.

Mr. J. Ćwiertniewicz sekretarz.

Od Wydziału. Wobec znacznych wydatków, jakie Towarzystwo musi ponosić, dużych kosztów administracyjnych a b. wysokich zaległości wkładkowych, wzywa Wydział wszystkich członków do bezwłocznego wyrównania wkładek oraz wpłacania nieuiszczonej dotąd daniny,

Zaznacza się przytem kategorycznie, że członkom, którzy zalegają dłużej, niż 3 miesiące z wkładkami i mimo upomnień nie wyrównują ich, Towarzystwo bezwarunkowo nie będzie udzielać pomocy ani informacji. Członkowie, którzy chwilowo opłacać wkładek nie mogą, zostają z nich zwolnieni na podstawie § 9. statutu, winni jednak wnieść w tej sprawie pisemne zgłoszenie do Wydziału.

Czeki do wyrównania zaległości z 921 i I kwartału 922 zostały rozesłane. Wkładki na kwiecień b. r. wynoszą (1% od płacy miesięcznej, w cyfrach zaokrąglonych): dla magistrów 550 M., asystentów 450 M., uczniów i słuchaczy 200 M., dla członków, pobierających płace urzędnicze (wojskowi i t. d.) 350 M.

Prosimy wszystkich kolegów zamiejscowych o podanie obecnych adresów, ponieważ skutkiem częstych zmian nie ma Wydział dokładnego spisu członków i nie może brać odpowiedzialności za doręczanie „Kroniki' oraz innych ważnych wiadomości.

O każdorazowej zmianie adresu należy zawiadomić natychmiast biuro.

Godziny urzędowe dla stron: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 2-ej — 4-ej popołudniu. Kraków, Mikołajska 2, II p.

W miejsce kol. Liśkiewicza, który wyboru do Wydziału nie przyjął, kooptował Wydział kol. Mr. Teofila Majkuta.

Dotąd na wezwanie poprzedniego Wydziału złożyli na rzecz Towarzystwa:

Altmanówna 1000, Bączkowski 2000, Bajorski 2000, Blaustein 2000, Bursówna 1000, Cipiński 2000, Cudek 2000, Ćwiertniewicz 1000, Dąbrowski Alb. 2000, Dąbrowski Julj. 1000, Damasiewiczówna 1000, Dintenfass 1000, Dniestrzańska 1000, Dobrowolska 2000, Droździkowska 1000, Drzewicki 1000, Dworzański Marj. 2000, Freuerstein Józef 2000, Freuersteinowa 2000, Friester 1000, Ganszer 2000, Gardziel 2000, Gizowski 2000, Godłowska 1000, Gorczyca 1000, Hallerówna 1000, Immerglück 1000, Jassówna 2000, Jarzynówna 1000, Jadermy 2000, Janczyna 1000, Jasiński 1000, Kania 2000, Kańczugier 1000, Kamówna 1000, Kozakiewicz 1000, Koniuszewska 2000, Kuflik 1000, Kukaczka 2000, Kulczyńska 1000, Lejko 2000, Lipczyński 2000, Lisocka 1000, Lewandowski 1000, Marcinkiewicz 1000, Mirtyńska 2000, Meusówna 1000, Muniak 1000, Natter 2000, Osiowski 2000, Paciorkówna 2000, Pazdirek 2000, Kulczyka 2000, Piotrowska 1000, Radwańska 1000, Reinfuss 1000, Rozwadowski 2000, Różańska 1000, Rothstein 2000, Sowińska 2000, Sowiński 2000, Schönkoppf 1000, Szustówna 1000, Szczepkowski 2000, Strissowerówna 2000, Szwarzenberg 2000, Tarczyński 2000, Tokarzewski 2000, Trzop 1000, Ujejski 500, Veysterhówna 2000, Zgoda 1000. Zgrzebnicki 1000, Żymirski 1000.

O zaliczanie służby wojskowej.

Dowiadujemy się ze zdziwieniem, że Gremium lwowskie odmawia magistrom farmacji zaliczanie lat spędzonych w aptekach wojskowych do służby zawodowej (pięcio-piętnastolecie) i opierając się na rozp. austr. Min. spraw wewn. z 1908 r., zalicza służbę w aptekach wojskowych w najwyższym wymiarze lat dwu. Gdyby Gremium lwowskie było istotnie „Izbą aptekarską", jak się nie wiadomo na jakiej podstawie nazywa i reprezentowało obok właścicieli także i pracowników aptek, zapewne nie zapominałoby o tem, że sprawa dawno, pomyślnie dla tych ostatnich, została załatwioną. Bo Trybunał Admin. orzeczeniem z dnia 17 lutego 1909 L. 1517 i z 2 października 1915 L. 253 Dz. u. p. I. str. 3 i IV. str. 201 rozstrzygnął, że apteki wojskowe są aptekami zakładowemi i służba w nich zalicza się po myśli ustawy z 1906 r. na równi ze służbą, we wszystkich innych aptekach. Dlatego rozp. z 1908 r. zmieniono w ten sposób, że opuszczono ustępy mówiące o specjalnem traktowaniu służby w aptekach wojskowych. Stąd także Rozp. Min. Zdr. austr. z 2 października 1918, regulujące zaliczanie do aptekarskiej pracy zawodowej lat służby w t. zw. „zawodach pokrewnych", nie wspomina o aptekach wojskowych, które przytoczonemi orzeczeniami uznane zostały raz na zawsze prawdziwemi aptekami.

Niewątpimy, że lwowska „Izba aptekarska" przestrzegająca tak pilnie starych ustaw austrjackich, zapoznawszy się z nowszymi, nie będzie narażać swego autorytetu przez wydawanie orzeczeń, które były trafnemi tylko do roku 1909 i przestanie krzywdzić tych, którzy oddali najlepsze swe lata z konieczności służbie państwu obcemu, z dobrej woli Polskiemu.

Niesprawiedliwe rozporządzenie.

Ministerstwo Zdrowia Publicznego wydało dnia 4-go listopada 1921 r. okólnik, w którym zarządza, że magistrowie z uniwersytetów małopolskich przy obejmowaniu zarządu apteki w b. Kongresówce muszą się wykazać pięcioletnią pracą zawodową po uzyskaniu dyplomu, a to w myśl austr, ustawy aptek. z r, 1906.

Na skutek memorjału, wniesionego w tej sprawie przez Związek Zawodowy, Ministerstwo Zdrowia Publicznego zmieniło stanowisko swe o tyle, że przyznało prawo samodzielnego zarządu apteką magistrom farmac. z uniwersytetów Małopolskich, posiadającym świadectwa z odbytej praktyki pomocnikowskiej (3 lata), potwierdzając równocześnie raz jeszcze, że magistrowie farmacji pochodzący z Małopolski, wykazać się muszą w analogicznym wypadku, przepisaną przez austr. ustawę aptekarską ilością lat praktyki, odbytej po uzyskaniu dyplomu (t. j. lat 5).

Z tego wynika, że farmaceuta z b. Kongresówki, który tamże odbył praktykę uczniowską i pomocnikowską (3 lata), studja zaś na którym i z uniwersytetów Małopolskich, ma prawo, bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu, zarządzać samodzielnie apteką, kolega zaś jego z Małopolski, z dyplomem uniwersytetu krakowskiego lub lwowskiego, nabywa to prawo dopiero po upływie lat 5-ciu.

Podobno pierwszy okólnik brzmiał tak dlatego, że przez ukończenie uniwersytetów małopolskich, n. p. Wszech-

nicy Jagiellońskiej „nabywa się“ dzisiaj w Polsce „praw austryackich“!

Trudno tylko zrozumieć, dlaczego nie dzieje się vice versa, dlaczego Małopolanin, który kończy uniwersytet warszawski czy wileński, nie „nabywa praw rosyjskich“, dlaczego nie zezwala mu się na zarząd apteką bezpośrednio po studjach o ile wykaże się 3-letnią pracą zawodową jako asystent?

Gdyby okólnik ministerjalny wydany był po głębszej rozwadze, po zasiągnięciu szczegółowych informacji brzmiałby może inaczej — nie krzywdziłby nikogo, może ukazałby się jako rozporządzenie, które wyrównałoby różnice dzielnicowe wynikłe z zaborczego ustawodawstwa a co najważniejsze, pozwoliłoby farmaceutom polskim czuć się w Polsce, gdziekolwiek los ich rzuci!

Czyż nie prostszem załatwieniem sprawy byłoby rozstrzygnięcie, że zarząd apteki w Polsce może objąć magister względnie prowizor farmacji, który wykaże się trzyletnią pracą zawodową przed lub dwuletnią po uzyskaniu dyplomu?

Bo jeżeli w czasie wojny, z powodu nadzwyczajnych stosunków, można było w Austrji zawiesić ustawę i zezwolić magistrom bez pięciolecia zarządzać apteką, to chyba w Polsce, gdzie panują zupełnie anormalne stosunki z powodu trojakiego ustawodawstwa, należy wydać przed ukazaniem się ustawy rozporządzenie, regulujące te stosunki.

Wrażenia ze Zjazdu.

Zaraz na wstępie zauważyli przyjezdni delegaci zaciętą walkę między Zarządem głównym a Oddziałem warszawskim, co utrudniało i opóźniało obrady na każdym kroku. Niebawem okazało się, że oprócz tych lokalnych porachunków delegaci Oddziału warszawskiego w specjalnym składzie, a więc nie reprezentujący ogółu pracowników aptek warszawskich, a tylko pewną partję pomocników, zaczęli wysuwać na porządek dzienny własne plany, nie mające nic wspólnego z interesami ogółu pracowników aptek, przyczem stojąc na gruncie walki klasowej i walki z kapitalizmem, występowali tylko w obronie interesów pomocników, indentyfikując je z interesami ogółu zawodowców. Tymczasem wszystkie inne oddziały: a więc lwowski, krakowski, lubelski, łódzki, radomski i Zagłębia dąbrowskiego, widząc dobitnie, że dążenia i wnioski pomocników, nie mogą decydować o przyszłości zawodu, sprzeciwili się wszystkim wnioskom delegatów pomocników warszawskich, którzy nie przedstawiając już żywotnych interesów naszego zawodu zostali rzecz zrozumiała na uboczu, osamotnieni w swych partyjnych planach. Raczej usunięcie się ze związku, a nie narzucanie ogółowi partyjnych mrzonek, które nie miały nic wspólnego z naszym zawodem, a wysuwane były przez garstkę, która naprawdę nie może już decydować o przyszłości naszego zawodu!

P. S. Należy naprawdę dziwić się, że prasa zawodowa (Wiad. farm. Nr. 8) wprowadza w błąd swoich Czytelników przytaczając stronnicze wywody oddziału warszawskiego pomieszczone w „Robotniku“. Tembardziej organ właścicieli aptek popełnia nietakt drukując skwapliwie fakt, który był przedewszystkiem skierowany przeciwko właścicielom, bo oparty na haśle: walki z kapitalizmem.

Zbiór ziół leczniczych w miesiącu maju.

Kora: Kruszycy, dębu, wierzby.

Korzenie (kłącze, rozłogi): wilżyny, tataraku, perzu, wilczej jagody, arniki.

Kwiaty: Konwalji, pierwiosnka, tarniny, jasnoty białej.

Liście: mącznicy lek., podbiału, płucnicy, ślazu leśnego.

Mech islandzki, pączki sosnowe.

Ziele: miłka wiosennego, sabiny, jaskółcze, dymnicy lek. mniszka lek.

Z Ustaw i Rozporządzeń.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 4 marca 1922 roku w przedmiocie uprzystępnienia ubogiej ludności nabywania niektórych lekarstw.

Na mocy art. 2 p. 13 art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. P. P. P. Nr. 63, poz. 371), § 7 austr. ustawy aptekarskiej z dnia 18 grudnia 1906 r. (austr. Dz. U. P. Nr. 5 z r. 1907) i art. 380 ros. ustawy lekarskiej (ros. Zbiór Praw. T. XII., wyd. 1905 r.), zarządza się co następuje:

§ 1. Zamiast cen ustanowionych rozporządzeniem Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 2 grudnia 1921 r. w przedmiocie uprzystępnienia ubogiej ludności nabywania niektórych lekarstw (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 698) za lekarstwa wyszczególnione w art. 1 rozporządzenia z dnia 3 kwietnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 33 poz. 194), ustanawia się ceny następujące:

Za lekarstwa podług formuły: Nr. 1 — 70 mk. Nr. 2 — 60 mk., Nr. 3 — 140 mk., Nr. 4 — 55 mk., Nr. 5 — 60 mk., Nr. 6 — 60 mk., Nr. 7 — 100 mk., Nr. 8 — 85 mk., Nr. 9 — 120 mk., Nr. 10 — 120 mk., Nr. 11 — 220 mk., Nr. 12 — 100 mk,

§ 2. Rozporządzenie niniejsze obowiązujące w b. zaborze rosyjskim i austrjackim z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego:
Chodźko.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Odpowiedź Min. Zdrowia Publ. na podanie P. P. T. F. w sprawie wydawania taks aptekarskich. Na podanie Nr. 801 w przedmiocie zmiany dotychczasowego sposobu opracowania i ogłaszania taksy aptekarskiej Ministerstwo Zdrowia Publicznego w uzupełnieniu pisma z dnia 5 listopada 1921 r. Nr. F/28251/1602/21 zawiadamia, że w sprawie tej Prezydjum Rady Ministrów, do zakresu działania którego należą sprawy ogłaszania rozporządzeń obowiązujących, uznało, że: 1) w myśl przepisów ustawowych taksa aptekarska musi być ogłaszana w Dzienniku Ustaw Państwa, rozporządzenia o taksie aptekarskiej są rozporządzeniami powszechnie obowiązującemi i są wydane nietylko dla właścicieli, lecz również dla nabywających w aptekach środki lecznicze, 2) przekroczenia taksy podlegają karom. W myśl powyższego punkty 3, 4, 5 i 6 podania Towarzystwa uwzględnione być nie mogą. Ministerstwo Zdrowia Publicznego przy układaniu taksy aptekarskiej będzie brało pod rozwagę wszelkie wnioski zarówno Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutycznego jak i poszczególnych aptekarzy, uwzględniając je w miarę możności. Co do punktu 6. Ministerstwo Zdrowia Publicznego nie widzi przeszkód, aby aptekarskie biuro cennikowe zajmowało się przedrukowywaniem i rozsyłaniem taksy aptekarskiej ogłaszanej, w drodze ustawowej.

Ceny środków leczniczych, objętych taksą aptekarską, są obliczane zgodnie z zasadami, przyjętemi dla obliczania środków nieobjętych taksą, wymienionemi w art. 14 rozporządzenia z dnia 20 stycznia 1922 r. w przedmiocie wydawania z aptek środków leczniczych oraz określenia ich ceny, normy zarobkowe podług tych zasad dosięgają 200% przy małych jednostkach wagowych i winny pokrywać również koszta opakowania i transportu.

Taksa aptekarska ogłoszona dnia 24 marca r. b. (Dz. Ust. Nr. 19 poz. 160) obowiązuje na obszarze całej Rzeczypospolitej z wyjątkiem obszaru Śląska.

Zmiany cen w taksie, uwzględniające zmiany cen hurtownych, będą ogłaszane w możliwie najczęstszych odstępach.

Prezydjum Rady Ministrów przyjęło sprawę przyśpieszenia ogłaszania taksy aptekarskiej do wiadomości i poczyni stosowne zarządzenia w tej mierze. *(„Wiad. Farm.“ Nr. 8).*

Konkurs na otwarcie nowych aptek. Wojewódzki Urząd Zdrowia w Łucku ogłasza konkurs na otwarcie 9-ciu nowych aptek:

Łuck: 1. Przedmieście Krasne. 2. Przedmieście Wólka. Trościaniec, pow. Łucki. Ratno, pow. Kowelski. Werby, pow. Dubieński. Białozórka, pow. Krzemieniecki. Zdołbunowo, pow. Rówieński. Glińsk, pow. Rówieński. Szack, pow, Lubomski.

Roczniki farmacji. Staraniem państw. Instytutu farm. pod redakcją Dra Veila a nakładem „Lechicji“ Tow. popierania nauk farmaceutycznych, wydano już 2 zeszyty „Roczników farmacji“. Celem wydawnictwa jest, jak zaznacza redakcja, ześrodkowanie tego wszystkiego, w Polsce lub przez Polaków z zakresu nauk farmaceutycznych będzie dokonywanem“ a nadto informowanie o tem, „co w tym samym zakresie dokonywuje się gdzieindziej“

„Roczniki“ zawierają oddziały prac oryginalnych i referatów z prac, drukowanych w innych pismach. Każda praca oryginalna zakończona jest krótkiem Rezumé, pisanem w języku francuskim. Dotąd ukazały się prace: Dra M. Dobrowolskiego, Dra Weila, A. Ossowskiego, S. Biernackiego i Dra Ruszkowskiego.

„Kronika farmaceutyczna“ w Estonii. Estońskie Tow. farmaceutyczne wzięło sobie za zadanie nawiązanie za pomocą swego organu „Farmacia“, wydawanego w Rewalu, stosunków z pokrewnymi organizacjami w krajach bałtyckich celem wzajemnego poznania, wymiany myśli oraz informowania świata farmacentycznego na zachodzie o mało tam znanych stosunkach na północnym wschodzie Europy. W tym celu nawiązała redakcja „Farmacii“ kontakt z Szwecją, Finlandją, Litwą i Polską, oraz zyskała współpracowników między wybitnymi zawodowcami i profesorami farmacji wszystkich krajów europejskich. Od kilku miesięcy otrzymuje nasza redakcja estońskie czasopismo, które w odezwie „do farmaceutów krajów bałtyckich“ pisze między innymi: „I Polska wyciąga do nas dłoń, otrzymujemy od Tow. „Unitas“ w Krakowie „Kronikę farm,“ a od Tow. farm. w Warszawie „Wiadomości farm.“. Tow. „Unitas“ prosi nas o informowanie krajów północy o farmacji polskiej“. Pismo wydawane w języku estońskim, zamieszcza także artykuły naukowe i informacyjne w języku francuskim i niemieckim.

Niepoprawny. Drugi rok z rzędu ukazuje się „Kalendarz farmaceutyczny“ — informacyjny kalendarz dla polskich farmaceutów. Drugi rok z rzędu podając spis władz farmaceutycznych cywilnych i wojskowych oraz reprezentacji zawodowych zapomina kalendarz o tem, że obok P. P. T. F. i Gremium aptekarzy istnieją także reprezentacje i organizacje pracowników, Związek zawodowy farmaceutów, oficjalne w Małopolsce Wydziały kondycynujących magistrów, dość dawne i dość znane Tow. farm. „Unitas“. Czyżby dlatego nie informował o nich wydawca „Kalendarza“, że jako redaktor organu P. P. T. F. nie bardzo lubi organizacje pracownicze?..

Personalja. Województwo Lwowskie załatwiło podanie Mr. Jana Baszczyca o koncesję na aptekę w Drohobyczu, odmownie.

Mr. Filip Weinberger wydzierżawił aptekę Mr. Kazimierza Baumana w Winnikach.

Podanie o koncesje na nowe apteki wnieśli w dalszym ciągu koledzy: Mr. Abraham Zimmring na Skole, Mr. Rudolf Werner na Kałusz, Dolinę, Stanisławów i Brzuchowice, Mr. Natan Gołdschlag na Stanisławów, i Mr. Stanisław Karol Bałtasiński na Stanisławów.

Konkurs. W wydziale Zdrowia Publicznwgo Urzędu Wojewódzkiego jest do obsadzenia posada retaksatora recept dla okręgu Lwowskiego Województwa z poborami IX stopnia służbowego urzędników państwowych z odnośnemi dodatkami drożyźnianemi.

Podania należy wnosić do Wydziału prezydjalnego Urzędu Wojewódzkiego do 15 kwietnia b. r. dołączając do podania: a) metrykę urodzenia, b) certyfikat przynależności, c) świadectwo ukończonych studjów farmaceutycznych, d) świadectwo praktyki farmaceutycznej, e) świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza państwowego.

Posada zostanie nadaną na razie prowizorycznie, poczem ewentualnie nastąpi stabilizacja w myśl obowiązujących przepisów.

Zmarli. Tadeusz Orzechowski, asystent farmacji, b. chorąży wojsk sanitarnych, zmarł 17 marca w Tarnowie, w 35 roku życia.

Płace, jakie przyjęto w Krakowie,

uważane jako zaliczka, aż do rozstrzygnięcia rekursu.

	Wrzesień	Październ.	Listopad
Magister z pięcioleciem . .	36.414	47.702	58.196
„ bez pięciolecia . .	32.368	42.402	51.730
Asystent	28.322	37.101	45.263

Grudzień, styczeń itd. jak miesiąc listopad.

Płace ustalone przez Min. Pracy.

Prowizor	42.840	56.120	68.578
Pomocnik	35.700	46.767	57.150
Uczeń I. kat.	7.140	9.353	11.430
„ II. „	10.710	14.030	17.144
„ III. „	14.280	18.707	22.860
„ IV. „	17.850	23.501	28.718
„ V. „	21.420	28.060	34.289
„ VI. „	24.990	32.737	40.004

Zmianę płac uwzględnia się, gdy drożyzna wzrasta lub opada przynajmniej o 10%.

Nakładem Towarzystwa Farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie. — Drukarnia Związkowa pod zarządem J. Dziubanowskiego.
Redaktor odpowiedzialny: Mr Jan Henoch.